

Sygnatura akt VI Ka 1076/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 kwietnia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Sędziowie SSO Agata Gawron-Sambura

SSO Marcin Mierz (spr.)

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014 r.

sprawy **1. D. R. syna S. i K.,**

ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 278§5 kk w zw. z art. 278§1 kk

2. G. B. syna S. i M.,

ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 278§5 kk w zw. z art. 278§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 26 lipca 2013 r. sygnatura akt III K 585/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uchyla rozstrzygnięcie z punktu 2,

- w punkcie 3 zasądzone na rzecz obrońcy oskarżonego G. B. koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu określa na kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych 92/100) obejmującą kwotę 115,92 zł (sto piętnaście złotych 92/100) podatku VAT,

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz na rzecz adw. A. K. oraz adw. A. S. kwoty po 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych 92/100) obejmujące kwoty po 115,92 zł (sto piętnaście złotych 92/100) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego D. R. i oskarżonego G. B. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1076/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 25 kwietnia 2014 roku

Apelacje od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 26 lipca 2013 roku (sygn. akt III K 585/12), którym to wyrokiem oskarżeni D. R. i G. B. uznani zostali za winnych popełnienia przestępstwa z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. wywiedli obrońcy oskarżonych oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego D. R. zakwestionował wyrok w zakresie dotyczącym tego oskarżonego, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku mających wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony dokonał nielegalnego podłączenia do instalacji elektrycznej, a następnie dokonał nielegalnego poboru energii elektrycznej, czym działał na szkodę (...) S.A. podczas gdy oskarżony nie miał wiedzy o ingerencji dokonanej w instalację elektryczną oraz nie użytkował jakichkolwiek urządzeń elektrycznych, a odnotowany pomiar poboru prądu mógł być wynikiem złego stanu instalacji i „możliwych przepięć napięcia” na uszkodzonych przewodach;
- obrazę przepisów postępowania w postaci art. 7 kpk. która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na działanie oskarżonego z zamiarem bezpośrednim doprowadzenia firmy (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem poprzez ingerencję w instalację elektryczną;
- obrazę przepisów postępowania w postaci art. 167 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez zaniechanie inicjatywy dowodowej Sądu I instancji dla zweryfikowania twierdzeń oskarżonych o konieczności zakupu świec z uwagi na brak używania instalacji elektrycznej w lokalu i wezwanie pracowników wskazanego przez oskarżonego sklepu do złożenia zeznań w sprawie;
- obrazę przepisów prawa procesowego mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. polegającą na niezastosowaniu normy prawnej określonej w tym artykule i przyjęcie jako podstawę uznania winy oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości, poprzez rozstrzygnięcie ich na niekorzyść oskarżonego, zamiast jego uniewinnienia.

W oparciu o podniesione zarzuty, obrońca wniósł o:

- 1) zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie
- 2) zmianę wyroku poprzez jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie wniósł obrońca o zasądzenie na jego rzecz kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym w wysokości 150% stawki minimalnej określonej w stosownych przepisach z uwagi na osadzenie oskarżonego w Zakładzie Karnym nr(...)w S. i związanych z tym wyższych kosztach prowadzonej obrony oświadczając, iż koszty te nie zostały opłacone w całości ani w części.

Jako kolejna chronologicznie wpłynęła apelacja prokuratora, który zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonych D. R. oraz G. B. w części dotyczącej orzeczenia o karze, wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 46 § 1 kk poprzez jego niezastosowanie przy orzekaniu wobec oskarżonych solidarnego obowiązku naprawienia szkody. Stawiając powyższy zarzut, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego

wyroku poprzez wskazanie w punkcie 2 wyroku, jako podstawy orzeczenia solidarnego obowiązku naprawienia szkody, przepisu art. 46 § 1 k.k..

Obrońca oskarżonego G. B. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że oskarżony w dniu 25 lipca 2011 roku w G. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z D. R., poprzez nielegalne podłączenie do instalacji elektrycznej budynku dokonali kradzieży energii elektrycznej o wartości 11,38 zł na szkodę (...) SA, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza sprawstwa oskarżonego;
- na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 5 § 2, 7 k.p.k. poprzez zastosowanie przez Sąd Rejonowy, nieobiektywnej i zupełnie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, uznanie za wiarygodnych dowodów przemawiających wyłącznie na niekorzyść oskarżonego przy jednoczesnym i konsekwentnym pomijaniu wszelkich źródeł dowodowych wykazujących jego niewinność oraz nieustalenie w sposób prawidłowy rzeczywistego stanu faktycznego sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Ponadto obrońca ten zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach w jego punkcie trzecim i zarzucił naruszenie normy § 16 Rozporządzenia Ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez niezastosowanie tego przepisu i mimo obowiązku podwyższenia stawki minimalnej wynagrodzenia o 20 %, w sytuacji gdy rozprawa trwała dłużej niż jeden dzień, zasądzenie na rzecz obrońcy wynagrodzenia jedynie w wysokości stawki podstawowej.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 427 § 1 kpk wniósł obrońca o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 3 poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz wynagrodzenia, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed Sądem I instancji, w prawidłowej wysokości, tj. w kwocie 531,36 zł (w tym 23% podatku VAT).

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów i argumentów wywiedzionych apelacji doprowadzić musiała do uznania, iż na uwzględnienie zasługuje jedynie w części apelacja obrońcy oskarżonego G. B., a to w zakresie w jakim zakwestionował obrońca wysokość zasądzonych na jego rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. W pozostałym zakresie wywiedzione apelacje okazały się nietrafne. Choć zarzut podniesiony w środku odwoławczym pochodzącym od prokuratora pozostawał zasadny, nie doprowadził on do zmiany zaskarżonego orzeczenia w sposób wskazany w apelacji oskarżyciela publicznego, bowiem w odniesieniu do orzeczenia o naprawieniu szkody z mocy art. 46 § 1 k.k. dopatrywał się sąd odwoławczy uchybienia, którego efektem pozostawać musiało uchylenie tego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności odniesie się sąd do apelacji obrońców oskarżonych jako najdalej idących, bo podważających winę oskarżonych w zakresie zarzucanego im przestępstwa.

Brak było podstaw do uznania za trafnych podniesionych w apelacjach obrońców zarzutów obrazę art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k.. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy dokonana została przy uwzględnieniu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść oskarżonych, jak i na ich niekorzyść, a przy tym na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Pamiętać należy, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem

prezentowanym w orzecznictwie sądów (m.in. wyrok SA w Łodzi z dnia 13 listopada 2008 roku sygn. akt II Aka 176/03) przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a nadto jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie sposób w okolicznościach sprawy niniejszej uznać, że kryteria te nie zostały przez Sąd Rejonowy wypełnione. Sąd Rejonowy dochodząc do konkluzji o winie oskarżonych dokonał analizy całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym uczynił to posługując się w sposób prawidłowy wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto analizując zarówno te okoliczności, które przemawiają na niekorzyść oskarżonych, jak i te, które są dla nich korzystne.

W tym kontekście nie okazał się także trafny zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. wyrażający się w nierozstrzygnięciu na korzyść oskarżonych występujących w sprawie wątpliwości. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie odnosi się bowiem do jakichkolwiek wątpliwości, lecz wyłącznie do takich, których dostępnymi metodami zarówno dowodowymi, jak i odnoszącymi się do oceny dowodów, nie można usunąć. Istnienie każdych wątpliwości dowodowych nie uprawnia sądu do ich rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego dopóki wątpliwości te nie staną się takimi, których nie da się wyjaśnić. Brak możliwości wyjaśnienia wątpliwości zaistnieje natomiast dopiero wówczas, gdy przy zastosowaniu zasad logiki oraz doświadczenia życiowego nie zostały one w dalszym ciągu usunięte. Jak zostało to wyżej wskazane, w oparciu o kodeksowe zasady oceny dowodów przeprowadził sąd tą ocenę bez konieczności odwoływania się do zasad określonych przepisem art. 5 § 2 k.p.k..

Ma zatem rację sąd rejonowy, że całokształt przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów prowadzić musi do jednoznacznego wniosku o popełnieniu przez oskarżonych przypisanego im przestępstwa. Podnoszone przez oskarżonych okoliczności mające przemawiać za zasadnością wniosku o ich uniewinnienie sprowadzają się do kwestionowania wynikających z protokołu kontroli oraz zeznań kontrolerów ustaleń które wskazują, iż z jednej strony instalacja elektryczna znajdująca się w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonych pozbawiona była układu pomiarowego (licznika), z drugiej zaś, że przewody elektryczne instalacji zasilającej mieszkanie zajmowane przez oskarżonych - dopływowy oraz odpływowy – zostały skręcone, a nadto, że użyte urządzenie pomiarowe wykazało w czasie kontroli zużycie energii elektrycznej w mieszkaniu oskarżonych. Twierdzenia oskarżonych nie były w stanie podważyć zarówno wyników kontroli, jak i zeznań świadków – kontrolerów, którzy kontrolę tę przeprowadzili. W realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do tego, by zakwestionować zarówno zapisy protokołu kontroli, jak i zeznania kontrolerów. Sąd odwoławczy nie znalazł powodów, by nie dać zeznaniom kontrolerów wiary, a i wywiedzione apelacje nie zawierają argumentów, które przemawiać mogłyby za taką oceną zeznań tych kluczowych dla rozpoznania niniejszej sprawy świadków. W zakresie oceny wyjaśnień oskarżonych, ich sprzeczności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz pozostałymi z dowodów przeprowadzonymi w niniejszym postępowaniu, sąd odwoławczy w zupełności zgadza się z wnioskami i twierdzeniami zawartymi w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji do których co do zasady, by zbędnych powtórzeń uniknąć, niniejszym odsyła. Akceptując wywody sądu pierwszej instancji w tym zakresie, odniesie się zatem sąd odwoławczy wyłącznie do tych konkretnych twierdzeń, które w kwestii oceny dowodów zawarte zostały w apelacjach wywiedzionych przez obrońców oskarżonych.

Dodać trzeba, że analiza całokształtu okoliczności niniejszej sprawy w aspekcie zasad logiki oraz wskazań wiedzy przemawia za trafnością wyprowadzonych przez sąd rejonowy wniosków o sprawstwie oskarżonych. Całokształt tych dowodów wskazuje, iż bez wątplenia w czasie wprowadzania się oskarżonych do mieszkania nie było do mieszkania tego doprowadzonej energii elektrycznej, natomiast w dniu kontroli stanowiącej podstawę oskarżenia w niniejszej sprawie, przewody elektryczne – dopływowy oraz odpływowy pozostawały połączone umożliwiając dopływ energii elektrycznej do mieszkania zajmowanego przez oskarżonych. Obydwoje z powołanych wyżej okoliczności oskarżenia w swoich wyjaśnieniach potwierdzili. Przyznali, że kiedy wprowadzali się do mieszkania nie było ono zasilane energią elektryczną. Potwierdza to również J. S. upoważniony przez właściciela mieszkania do doglądania nieruchomości i zajmowania się wszelkimi sprawami z nią związanymi. Świadek ten nadto zeznał, że w czasie gdy mieszkali tam już oskarżeni, on wraz z elektrykiem oceniał stan instalacji elektrycznej w mieszkaniu, bowiem chciał podłączyć tam na nowo prąd. Instalacja okazała się jednak być w złym stanie i jak określił to świadek „trudno się było w niej połączyć”.

Nie sposób jednak przyjąć, iż powyższe stwierdzenie świadka dowodzi braku możliwości dokonania kradzieży energii elektrycznej przez oskarżonych. Stan instalacji określony przez elektryka jako zły nie oznacza przecież, że nie była w stanie instalacja ta przewodzić energii elektrycznej, jak miało to miejsce przed demontażem układu pomiarowego. Jednocześnie zaprzeczył J. S. słowom oskarżonego D. R., by w mieszkaniu tym instalacja elektryczna była wypalona czy przepalona, co wedle tego oskarżonego, który twierdził, że informację tą uzyskał od J. S., miało dowodzić niemożności doprowadzenia prądu do lokalu. Fakt, iż znajdująca się z mieszkaniu instalacja oceniona została przez elektryka jako znajdująca się w złym stanie, nie może jeszcze, jak podnosi obrońca, wykluczać możliwości dokonywania za jej pośrednictwem kradzieży energii elektrycznej. Dowodem na to pozostaje choćby fakt, iż instalacja elektryczna, która wedle aktualnych kryteriów oceniona być musi jako znajdująca się w złym stanie, funkcjonuje bowiem w wielu, zwłaszcza starych, budynkach dostarczając ich mieszkańcom energii elektrycznej.

Oskarżony D. R. potwierdził nadto drugą z istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy informacji o tym, że faktycznie przewody elektryczne w miejscu usuniętego licznika były skręcone. Nie przekonują natomiast twierdzenia G. B. i D. R. jakoby nic nie wiedzieli oni o nielegalnym podłączeniu energii elektrycznej i informację taką powzięli dopiero w dniu kontroli. W zupełności zgodzić się trzeba w tym względzie z argumentami sądu rejonowego wedle którego nawet w sytuacji, gdy oskarżeni rzeczywiście nie wykonali osobiście nielegalnego podłączenia, której to okoliczności nie dowodzą jednoznacznie zgromadzone w sprawie dowody, nie sposób przyjąć, że nie wiedzieli oni o nielegalnym podłączeniu i nie korzystali z prądu w mieszkaniu, które zajmowali. Nikt inny poza oskarżonymi nie miałby przecież powodów, by doprowadzać energię elektryczną do instalacji elektrycznej funkcjonującej w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonych. Skręcenie przewodów nastąpić mogło wyłącznie w interesie oskarżonych i wyłącznie oni mogli pozostawać tymi, którzy z doprowadzenia energii korzystali. Okoliczności powyższe, w powiązaniu z brakiem podstaw do uznania za wiarygodnych twierdzeń oskarżonych mających podważyć wyniki kontroli oraz wiarygodność zeznań przeprowadzających ją kontrolerów, doprowadzić musiały do uznania, iż brak jest podstaw do zakwestionowania tych dowodów, a co za tym idzie także podstaw do postulowanego w apelacjach obrońców uniewinnienia oskarżonych.

Słusznie bowiem sąd rejonowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych w zakresie w jakim twierdzili oni, że do mieszkania ich nie była doprowadzona energia elektryczna i nie wiedzieli oni o nielegalnym podłączeniu oraz nie korzystali z prądu. Ich relacjom przeczą zeznania upoważnionych kontrolerów I. W. i D. H. oraz wyniki przeprowadzonej kontroli. Jak już zostało to wskazane, brak było podstaw, by kwestionować wiarygodność zarówno zeznań kontrolerów, jak i wyników przeprowadzonej przez nich kontroli zwłaszcza, gdy wyjaśnienia oskarżonych podważających te dowody nie pozostawały przekonujące. Zarówno protokół kontroli, jak i zeznania kontrolerów wykluczyły zasadność podnoszonych przez oskarżonych twierdzeń mających prowadzić do ich uniewinnienia. Wynika z tychże zeznań oraz protokołu kontroli, że w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonych ponad wszelką wątpliwość doszło do poboru prądu. Kontrolerzy wykluczyli jednocześnie, by za pomocą wykonanego nielegalnego przyłącza mógł korzystać z prądu odbiorca w innym lokalu, bowiem skręcenie przewodów elektrycznych dokonane zostało w odniesieniu do przewodów zasilających w energię elektryczną mieszkanie zajmowane przez oskarżonych. Z zeznań kontrolerów wynika, że okoliczności powyższe pozostają jednym z elementów przeprowadzanej kontroli i stwierdzenie, że zasilany pozostaje inny lokal musiałoby znaleźć odzwierciedlenie w protokole kontroli. Nie sposób nadto podważyć ustaleń sądu rejonowego wedle których podczas przeprowadzonej kontroli doszło do stwierdzenia poboru energii elektrycznej. Okoliczności tej nie negują w wyjaśnieniach oskarżeni. W oparciu o wyjaśnienia samych oskarżonych, którzy wskazali zgodnie, że przychodząc do ich mieszkania kontrolerzy poinformowali o nielegalnym poborze energii przyjąć należy, że w tym wypadku pomiar poboru miał miejsce zanim jeszcze kontrolerzy weszli do mieszkania oskarżonych. Wynik kontroli jednoznacznie dowodzi, że co najmniej w momencie dokonywania pomiaru w mieszkaniu oskarżonych doszło do nielegalnego poboru energii elektrycznej. Składający zeznania w niniejszej sprawie kontrolerzy, którzy przeprowadzili kontrolę w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonych wskazali, że w protokole kontroli nie wpisuje się jakie urządzenia znajdujące się w mieszkaniu były podłączone do prądu, bowiem nie ma to istotnego znaczenia w sytuacji, gdy w wyniku przeprowadzonej kontroli zostanie stwierdzone, że wystąpił pobór prądu. Jak wskazał świadek I. W. (k. 127) brak włączonych urządzeń nie jest dowodem na to, że do poboru energii nie dochodzi, jak również samo skręcenie kabli nie świadczy o tym, że ma miejsce nielegalny pobór. Miarodajne pozostaje

jedynie stwierdzenie faktu poboru, które dokonywane jest przy pomocy specjalnych przyrządów i jest równoznaczne z tym, że jakieś urządzenie musiało być w tym momencie w mieszkaniu oskarżonych zasilane (k. 129).

Brak jest zatem w tych okolicznościach podstaw do uwzględnienia zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego D. R. wedle której oskarżony nie miał wiedzy o ingerencji dokonanej w instalację elektryczną zasilającą lokal w którym zamieszkiwał, jak również, że nie użytkował jakichkolwiek urządzeń elektrycznych. W świetle zasad logiki oraz doświadczenia życiowego zasadnie wykluczył sąd rejonowy sytuację w której do poboru energii elektrycznej w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonych dochodziło bez ich wiedzy, zwłaszcza gdy w chwili stwierdzenia przez kontrolerów takiego poboru obydwaj oskarżeni przebywali w mieszkaniu. Wykluczyć należy również hipotezę o możliwych przepięciach energii elektrycznej dających obraz tożsamy z jej poborem, mających być efektem złego stanu instalacji elektrycznej. Przeczy bowiem tej tezie fakt skręcenia przewodów elektrycznych – dopływowego i odpływowego wskazujący na zamiar kradzieży energii elektrycznej i będący przyczyną przepływu energii elektrycznej w instalacji zasilającej mieszkanie oskarżonych. Jeśli zamiarem oskarżonych nie było dokonywanie takiej kradzieży, wówczas brak było potrzeby skręcania tychże przewodów. Dopływ energii elektrycznej do instalacji zasilającej mieszkanie oskarżonych, a co za tym idzie napięcie elektryczne w tej instalacji stanowiło nie konsekwencję „przepięć napięcia” na które w apelacji powołuje się obrońca oskarżonego D. R., lecz skręcenia przewodów elektrycznych w miejscu poprzednio zamontowanego tam licznika energii.

Bezasadny pozostaje nadto argument apelacji obrońcy oskarżonego D. R. wedle którego żaden z dowodów w niniejszej sprawie przeprowadzonych nie wskazuje, by oskarżony D. R. faktycznie dokonał ingerencji w instalację elektryczną celem nielegalnego poboru energii. Jak wynika w sposób jednoznaczny z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, ustalenia sądu rejonowego nie obejmowały stwierdzenia, iż oskarżony osobiście dokonał takiej ingerencji. Ustalenie takie nie pozostawało także konieczne do przypisania oskarżonym popełnienia zarzucanego im przestępstwa. Sąd rejonowy wprost w uzasadnieniu wyraził wręcz przekonanie, że zgromadzone dowody nie dają podstaw do ustalenia, iż oskarżeni osobiście dokonali nielegalnego podłączenia. Zgodnie z akceptowanym przez sąd okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 września 2012 roku (sygn. akt IV KK 167/12, Prok.i Pr.-wkł. 2013/2/2) Istota przestępstwa kradzieży energii elektrycznej polega na korzystaniu z tej energii z pominięciem przyjmowanego w stosunkach danego rodzaju sposobu uzyskania lub korzystania z energii. Techniczne sposoby uzyskania dostępu do źródła energii poprzedzające korzystanie z niej nie należą do znamion tego występkę, a zatem i brak osobistych czynności technicznych w celu uzyskania owego bezprawnego dostępu nie może powodować depenalizacji w tym zakresie. Brak zatem udowodnienia oskarżonym, że osobiście dokonali oni nielegalnego podłączenia do sieci energetycznej nie może jeszcze oznaczać braku podstaw do przypisania im odpowiedzialności karnej za przestępstwo kradzieży energii.

Nie sposób nadto zgodzić się z obrońcą oskarżonego D. R., gdy argumentuje on, iż obrazą prawa procesowego pozostaje zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia stwierdzenie sądu, że nie ujawniły się w toku postępowania żadne okoliczności wyłączające możliwość przypisania oskarżonym winy. Formuła ta oznacza nic więcej, jak tylko stwierdzenie przez sąd, iż w sprawie niniejszej nie stwierdził sąd istnienia okoliczności, które prowadzić mogłyby do wykluczenia poniesienia przez oskarżonych odpowiedzialności karnej. Nie oznacza to w żadnym wypadku, jak twierdzi obrońca – przyjęcia przez sąd domniemania winy. Sąd rejonowy po zbadaniu wszelkich ujawnionych okoliczności sprawy i odniesieniu się do nich oraz stwierdzeniu podstaw do przypisania oskarżonym odpowiedzialności karnej, skonstatował jedynie, że nie ujawniły się w niniejszej sprawie także inne okoliczności, które wykluczyłyby możliwość poniesienia przez oskarżonych odpowiedzialności karnej.

Wbrew wywodom apelacji nie pozostaje nadto błędną oceną wyjaśnień oskarżonego D. R. dokonana przez sąd w zakresie w jakim oskarżony ten wskazał, iż do mieszkania przychodził jedynie „na noc” (k. 136). Trudno powyższe twierdzenie oskarżonego traktować jako przekonujące, gdy przecież był on obecny w mieszkaniu w którym dokonywano nielegalnego poboru prądu w trakcie kontroli przeprowadzonej w dniu 25 lipca 2011 roku o godzinie 17.00.. Nie sposób zgodzić się z oskarżonym jakoby przychodził on do tego mieszkania jedynie „na noc” w sytuacji, gdy obecność jego potwierdzona została w protokole kontroli przeprowadzonej w porze dziennej, dalekiej od pory nocnej za którą w miesiącu lipcu uważa się powszechnie najwyżej czas po godzinie 21.00. Trudno także

zgodzić się z argumentacją obrońcy, który podnosi, że tak wczesne udawanie się oskarżonego na spoczynek nocny podyktowane pozostawało trybem życia przez niego prowadzonym, a związanym z wykonywaniem prac dorywczych. W wyjaśnieniach swoich oskarżony na taką okoliczność nie powołał się wskazując, iż w okresie zbliżonym do czasu wskazanego w przypisanym jego osobie czynnie poszukiwał pracy, ewentualnie przebywał u swoich dzieci.

Oczywiście bezzasadny pozostaje zarzut apelacji obrońcy oskarżonego D. R. jakoby błędnym pozostawało uznanie przez sąd rejonowy, że zgromadzony w sprawie „materiał dowodowy wskazuje na działanie oskarżonego z zamiarem bezpośrednim doprowadzenia firmy (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem poprzez ingerencję w instalację elektryczną”. Znamieniem przypisanego oskarżonym przestępstwa nie pozostaje doprowadzenie pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, lecz zabór energii elektrycznej w celu przywłaszczenia.

Brak było także podstaw do uwzględnienia zarzutu apelacji obrońcy wedle którego uchybieniem procesowym, jakiego dopuścił się sąd rejonowy było zaniechanie weryfikacji twierdzeń oskarżonych o zakupie świec, która to okoliczność zdaniem obrońcy miałyby doprowadzić do wykluczenia możliwości popełnienia przez oskarżonych przypisanego im przestępstwa. Z twierdzeniem obrońcy nie sposób się zgodzić. Nawet potwierdzenie okoliczności, iż dokonywali oskarżeni zakupu świec nie mogłoby przecież w obliczu zgromadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów doprowadzić do przyjęcia, iż nie dokonywali oni kradzieży energii elektrycznej w dniu wskazanym w przypisanym oskarżonym czynie. Jak już wspomniano, o sprawstwie oskarżonych jednoznacznie świadczą wyniki kontroli, których wiarygodności nie sposób w realiach niniejszej sprawy podważyć. Czyn oskarżonym przypisany obejmuje dokonanie kradzieży energii elektrycznej w konkretnym - oznaczonym precyzyjnie dniu. Nawet jeśli w czasie ten dzień poprzedzającym lub po tym dniu następującym oskarżeni kupowali świece oświetlając nimi mieszkanie, fakt ten nie jest w stanie podważyć ustaleń kontroli przeprowadzonej w dniu popełnienia przez oskarżonych przypisanego im przestępstwa w którym dokonywali oni nielegalnego poboru energii.

Również argumentacja apelacji obrońcy oskarżonego G. B. nie mogła zostać uznana za trafną, za wyjątkiem twierdzeń odnoszących się do nieprawidłowej wysokości zasądzonych na rzecz obrońcy kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w którym to zakresie środek odwoławczy obrońcy został uwzględniony. W szczególności, z powodów już w niniejszym uzasadnieniu przytoczonych nie sposób za obrońcą przyjąć, iż nie wiedział oskarżony, że niewielkiej powierzchni mieszkanie zajmowane przez oskarżonych zasilane pozostaje prądem. Jak już wspomniano, trafnie sąd rejonowy przyjął, że nikt poza oskarżonymi nie miał jakiegokolwiek interesu w tym, by poprzez skrócenie przewodów instalacji elektrycznej doprowadzić do dopływu prądu do mieszkania oskarżonych. Z samego tylko faktu, iż nielegalny pobór prądu stwierdzony został przez pracowników pokrzywdzonej firmy nie sposób wywodzić niewiarygodności zarówno protokołu kontroli, jak i zeznań składanych przez kontrolerów. Regułą niemalże w sprawach karnych pozostaje przecież sytuacja w której obciążające oskarżonego dowody stanowią relację pokrzywdzonych lub ich reprezentantów. Poza natomiast powołaniem się na tę okoliczność obrońca nie wskazał na inne, odnoszące się do konkretnych wypowiedzi świadków argumenty mające przekonać sąd o niewiarygodności zeznań tych świadków. Nie ma nadto racji obrońca gdy argumentuje, że zeznania świadka J. S. potwierdzają wersję przedstawioną przez oskarżonego G. B. wedle którego do mieszkania przy ulicy (...) w G. nie była dostarczana energia elektryczna. Twierdzenie swoje świadek odnosi bowiem wyraźnie do czasu w którym wraz z elektrykiem przyszedł do tego mieszkania w celu podłączenia prądu. Odnośnie zaś tego, czy w okresie użytkowania mieszkania przez oskarżonych energia była dostarczana świadek zeznał „Nie jestem w stanie stwierdzić, czy był tam pobór energii i czy działały urządzenia. W czasie gdy ja tam byłem, to na pewno nie było tam żadnego światła” (k. 127 odwrot). Relacja tego świadka nie może zatem niczego w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych przesądzać. Z zeznań świadka J. S. wynika natomiast, iż poproszony przez niego o ocenę stanu instalacji elektryk wskazał, iż instalacja zasilająca mieszkanie jest w złym stanie, że „w ogóle nie mógł się połączyć w tej instalacji” (k. 127 odwrot) i stwierdził, że należałoby założyć nową instalację. Do tej treści wypowiedzi świadka sąd odwoławczy w niniejszym uzasadnieniu się już odniósł, niemniej jednak w obliczu argumentacji apelacji obrońcy oskarżonego G. B. dodać jeszcze trzeba, że treści na którą w uzasadnieniu środka odwoławczego powołuje się obrońca, świadek J. S. nie wypowiedział. Nie wskazał on bowiem w swoich zeznaniach, że wedle zaproszonego przez niego elektryka brak było możliwości wykonania w zajmowanym przez oskarżonych lokalu mieszkalnym instalacji elektrycznej na nowo. Zeznania świadka

J. S. nie potwierdzają także twierdzeń oskarżonych odnośnie stanu instalacji, która pozostawać miała „wypalona” bądź „przepalona”. Fakt poboru prądu w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonych został w sposób jednoznaczny potwierdzony przez kontrolerów w ich zeznaniach. W sposób przekonujący wskazali oni na okoliczności dowodzące poboru prądu w mieszkaniu oskarżonych. Zaprzeczenie przez oskarżonego temu poborowi niczego w obliczu całokształtu zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów nie zmienia.

Apelacji obrońców w zakresie w jakim domagali się oni uniewinnienia oskarżonych od popełnienia zarzuczonego im przestępstwa nie można było zatem uwzględnić.

Do zmiany zaskarżonego orzeczenia dojść natomiast musiało w zakresie zawartego w wyroku rozstrzygnięcia zobowiązującego oskarżonych do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego (niewskazanego w tym rozstrzygnięciu) solidarnie kwoty odpowiadającej wysokości wyrządzonej przestępstwem szkody. W sytuacji, gdy sąd rejonowy wskazanie podmiotu na rzecz którego nastąpić ma zasądzenie obowiązku naprawienia szkody ograniczył do określenia tego podmiotu jako pokrzywdzonego, beneficjentem tego rozstrzygnięcia mógłby pozostać wyłącznie podmiot określony jako pokrzywdzony w opisie czynu przypisanego oskarżonym. Tymczasem okolicznością powszechnie znaną pozostaje fakt, iż firma (...) będąca pokrzywdzoną czynem popełnionym przez oskarżonych, zbyła przedsiębiorstwo zajmujące się między innymi dystrybucją energii elektrycznej. Nie wiadomo natomiast jakie pozostają dalsze losy wierzytelności o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem objętym aktem oskarżenia w niniejszej sprawie, w szczególności, czy została ona zbyta na rzecz następcy prawnego, czy też (czego również nie można wykluczyć) na rzecz innego podmiotu. W sprawie niniejszej okoliczności te nie zostały wyjaśnione, a orzekając o obowiązku naprawienia szkody na rzecz podmiotu innego niż wynikający z zaskarżonego wyroku sąd odwoławczy zobligowany byłby przede wszystkim do poczynienia ustaleń w kwestii podmiotu uprawnionego do świadczenia, a następnie do określenia tego podmiotu w orzeczeniu wydanym w drugiej instancji pomimo niezaskarżenia wyroku w tym zakresie na niekorzyść oskarżonych (apelacja prokuratora dotyczyła wyłącznie kwestii podstawy prawnej rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody). Ponieważ jednak następstwo prawne nie zostało w niniejszej sprawie wykazane, w szczególności brak jest potwierdzenia, że wierzytelność o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem oskarżonym przypisanym zbyta została na rzecz następcy prawnego firmy (...), sąd odwoławczy nie miał podstaw, by pozostawić w mocy rozstrzygnięcie zasądzające obowiązek naprawienia szkody na rzecz tego podmiotu w sytuacji, że podmiot ten działalności związanej z dystrybucją energii nie prowadzi. Okoliczności powyższe skutkować musiały uchynieniem rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody z punktu 2 zaskarżonego wyroku.

Uwzględniając apelację obrońcy oskarżonego G. B. w zakresie w jakim zakwestionował on wysokość zasądzonych na jego rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, zmienił sąd okręgowy wyrok sądu rejonowego w jego punkcie 3 poprzez określenie tychże kosztów na kwotę odpowiadającą dwóm terminom rozpraw przeprowadzonych z udziałem obrońcy.

W pozostałym natomiast zakresie zaskarżony wyrok utrzymany został w mocy.

Zasądził sąd nadto na rzecz obrońców oskarżonych koszty pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym z uwzględnieniem dwóch terminów rozpraw, które odbyły się przed sądem odwoławczym. Brak było jednocześnie podstaw do uwzględnienia wniosku apelacji obrońcy oskarżonego D. R. o zasądzenie na jego rzecz kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym w wysokości 150% stawki minimalnej określonej w stosownych przepisach. Jako jedyną okoliczność mającą doprowadzić do zasądzenia tej wysokości stawki powołał obrońca fakt osadzenia oskarżonego w Zakładzie Karnym nr (...)w S. oraz związane z tym wyższe koszty prowadzonej obrony. Argument powyższy nie mógł doprowadzić do uwzględnienia wniosku obrońcy. Wprawdzie zasądzone na rzecz obrońców koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu obejmują tzw. opłatę, której wysokość może wynosić nie więcej niż 150% stawek minimalnych, o których mowa w rozdziałach 3-5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (§ 19 pkt 1 rozporządzenia), to jednak o zasądzeniu 150 % stawki minimalnej decydują kryteria zasadniczo odmienne od powołanych przez obrońcę. Zgodnie bowiem z § 2 pkt 1 powołanego rozporządzenia zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu

zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Tylko zatem te okoliczności, nie powołane przez obrońcę, spowodować mogły zasądzenie na jego rzecz kosztów pomocy prawnej w zwiększonej w stosunku do stawek minimalnych kwocie. Z samej tylko powołanej przez obrońcę okoliczności w postaci pobytu oskarżonego w zakładzie karnym znajdującym się poza G. przyczyny zasądzenia wyższej opłaty wywodzić nie można. Wprawdzie pełnienie funkcji obrońcy oskarżonego przebywającego w jednostce penitencjarnej oddalonej od siedziby kancelarii obrońcy może związane pozostawać ze zwiększonymi kosztami pełnienia funkcji obrońcy, lecz wedle § 19 pkt 2 wspomnianego wyżej rozporządzenia uzasadnia ono nie tyle zasądzenie na rzecz obrońcy zwiększonej stawki minimalnej, ile wydatków obrońcy z pełnieniem tej funkcji związanych. Zgodnie z powołanym przepisem wydatki te winny jednak pozostawać udokumentowane. Tymczasem obrońca oskarżonego D. R. poniesienia takich kosztów nie wykazał.

Mając na względzie sytuację majątkową oskarżonych, zwolnił ich sąd odwoławczy od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.